

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 27 września 2013 r. przeciwko W. J. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) W. J. z siedzibą w S. powód J. K. domagał się zasądzenia kwoty 10.801,89 zł tytułem diet, ryczałtów za noclegi i zaszeregowania, a także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w okresie od 21 marca 2013 r. do 31 maja 2013 r. pracował dla pozwanego na podstawie umowy o pracę jako kierowca. Podniósł, że pracodawca nie wypłacał mu diet i ryczałtów za noclegi, a tylko, niezgodnie jego zdaniem z prawem, wynagrodzenie za przejechane kilometry.

W odpowiedzi na pozew pozwany W. J. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że powód w dniu 22 maja 2013 r. odmówił wykonania polecenia wyjazdu służbowego z towarem do M. i nie rozliczył się z pobranej w dniu 21 maja 2013 r. zaliczki na wyjazd w kwocie 185 euro. Ponadto otrzymał wcześniej 200 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia. Po otrzymaniu tych pieniędzy powód oddalił się z bazy pozwanego i więcej się nie pojawił. W tej sytuacji pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę w trybie art. 52 kp. Pozwany przyznał, że obok wynagrodzenia zasadniczego powodowi należały się diety i ryczałty za noclegi. Zaznaczył jednak, że powód otrzymał wynagrodzenie za pracę, tj. za marzec – 534,53 zł, za kwiecień – 1.230,11 zł i za maj – 1.433,30 zł wraz z ekwiwalentem za urlop wypoczynkowy. Nadto w dniu 14 maja 2013 r. pozwany wypłacił powodowi na rachunek bankowy kwotę 9.300 zł, jako zaliczkę na poczet wynagrodzenia, której powód potrzebował żeby zapłacić karę, jaką otrzymał za jazdę na tzw. magnesie. Pozwany zgłosił zarzut potrącenia nierozliczonych przez powoda zaliczek w kwocie 185 euro, czyli 773,67 zł z ewentualną wierzytelnością powoda z tytułu diet i ryczałtu za noclegi.

Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2013 r. powód sprostował swoje powództwo w ten sposób, że domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego należności z tytułu diet i ryczałtów za noclegi (k. 34v). W piśmie procesowym z dnia 6 grudnia 2013 r. należności te oszacował na kwotę 12.135,10 zł (k. 38-38v). W piśmie procesowym z dnia 19 listopada 2014 r. podał zaś, że domaga się zasądzenia kwoty 16.708,13 zł, w tym kwoty 3.917,93 zł tytułem zwrotu kosztów podróży służbowych, 9.300 zł zwrotu za mandat karny i 200 zł niedopłaty do mandatu karnego (k. 250v). W piśmie procesowym z dnia 15 stycznia 2015 r. (k. 275v) powód domagał się już kwoty 16.848,60 zł tytułem diet i ryczałtów za noclegi, 9.300 zł tytułem zwrotu za mandat nałożony na pozwanego i 200 zł tytułem niedopłaty do mandatu. Z kolei w piśmie z dnia 1 kwietnia 2015 r. (k. 314v) wniósł o zasądzenie kwoty 15.145,42 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2013 r. do dnia zapłaty, w tym kwoty 1.568,39 zł wyrównania wynagrodzenia zgodnie z opinią biegłej, 4.067,93 zł kosztów ponoszonych na opłaty podczas podróży służbowych, 9.300 zł zwrotu za mandat i 209,10 zł niedopłaty do mandatu.

Pozwany wnosił ostatecznie, aby ewentualną kwotę niedopłaty wyliczonej przez biegłą na 1.568,39 zł potrącić z kwotą w wysokości 773,67 zł zaliczki na wydatki podróży służbowej, z której powód się nie rozliczył z pozwanym, w pozostałym zakresie wnosząc o oddalenie powództwa (k. 310).

Sąd ustalił, co następuje:

J. K. w okresie od 21 marca 2013 r. do 24 maja 2013 r. był pracownikiem W. J. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) W. J. z siedzibą w S., zatrudnionym na stanowisku kierowcy, w pełnym wymiarze czasu pracy (świadcstwo pracy k. 3-3v).

Jako kierowca samochodu ciężarowego powód wykonywał przewozy krajowe i zagraniczne. Na należności powoda ze stosunku pracy składało się wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1.600,00 zł brutto oraz diety i ryczałty za noclegi. Na tę okoliczność pozwany pracodawca sporządzał listy płac. Na wydatki w podróży powód otrzymywał od pracodawcy zaliczki, z których po powrocie musiał się rozliczyć. Czas jego pracy był ewidencjonowany za pomocą tachografu

cyfrowego i zapisywany na karcie kierowcy. Będąc w podróży służbowej powód noclegi spędzał w kabinie samochodu (umowa o pracę k. 4, potwierdzenia przelewów k. 17-19, listy płac k. 20-22, regulamin pracy i wynagradzania k. 49-63, dokumenty KW k. 64, 66-67, pokwitowanie k. 76, wyciąg z kalendarza k. 195-197, 200, 202-203, 205, 207, 210, wyciąg z paszportu k. 198, 201, częściowo zeznania powoda k. 328v w zw. z k. 34-35, zeznania pozwanego k. 332-332v w zw. z k. 35-36, zeznania świadka B. M. k. 328).

W okresie zatrudnienia powód odbył cztery podróże służbowe: do Rosji od 22 marca 2013 r. do 5 kwietnia 2013 r., od 8 kwietnia 2013 r. do 21 kwietnia 2013 r. i od 25 kwietnia 2013 r. do 3 maja 2013 r. oraz do Anglii od 9 maja 2013 r. do 22 maja 2013 r. (karta kierowcy k. 9 z odczytami k. 287-296).

W dniu 14 maja 2013 r. samochód należący do pozwanego, kierowany przez J. K. został zatrzymany do kontroli na terenie Holandii przez tamtejszą inspekcję transportu drogowego. W wyniku kontroli na pozwane przedsiębiorstwo została nałożona grzywna w wysokości 2.200 euro za ujawnione podczas kontroli manipulowanie pracą tachografu (dokumenty z kontroli k. 28-31, tłumaczenie k. 79-82, 121-122).

O powyższym zdarzeniu powód niezwłocznie poinformował telefonicznie pozwanego, prosząc o przekazanie pieniędzy na grzywnę, gdyż bez jej uregulowania nie byłoby możliwe kontynuowanie jazdy. Tego samego dnia pozwany przelewem na rachunek bankowy wskazany przez powoda przekazał mu kwotę 9.300 zł, którą J. K. opłacił nałożoną na przedsiębiorstwo pozwanego grzywnę (potwierdzenie przelewu k. 23, zeznania powoda k. 328v w zw. z k. 34v, 328, częściowo zeznania pozwanego k. 332-332v w zw. z k. 35-36, zeznania świadka B. M. k. 327v).

J. K. w dniu 22 maja 2013 r. miał wyruszyć w kolejną podróż służbową. W związku z tym dzień wcześniej pobrał od pozwanego zaliczkę na wydatki w podróży w kwocie 185 euro. Odmówił jednak wyjazdu, zatrzymał pieniądze, które dostał od pracodawcy i oddał ich z jego siedziby. W związku z tym zdarzeniem pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia (dokumenty KW k. 25, świadectwo pracy, zeznania powoda k. 328v w zw. z k. 34v, 328).

Za okres zatrudnienia powoda zaległości finansowe wobec niego pracodawcy z tytułu diet i ryczałtów za noclegi wyniosły 10.094,72 zł (opinia biegłego księgowego k. 135-141, 172-175, 238-241, 263-264, 284-286).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo J. K. okazało się w znacznej mierze uzasadnione i w tej części podlegało uwzględnieniu.

Zauważyć należy, iż w toku postępowania powód kilkakrotnie zmieniał kwoty dochodzonych roszczeń i ich tytuły. Ostatecznie domagał się od pozwanego (k. 314v) łącznej kwoty 15.145,42 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2013 r. do dnia zapłaty, w tym kwoty 1.568,39 zł wyrównania wynagrodzenia zgodnie z opinią biegłej, 4.067,93 zł kosztów ponoszonych na opłaty podczas podróży służbowych, 9.300 zł zwrotu za mandat i 209,10 zł niedopłaty do mandatu.

W ocenie Sądu powództwo J. K. okazało się uzasadnione do łącznej kwoty 10.094,72, tytułem diet i ryczałtów za noclegi, na którą składają się kwoty: wyliczona przez biegłą księgową zaległość pozwanego na rzecz powoda z tych tytułów w wysokości 1.568,39 zł, bezsporna w sprawie kwota 9.300 zł, którą powód opłacił nałożoną na terenie Holandii grzywnę, pomniejszone o kwotę 773,67 zł stanowiącej zaliczkę, z której powód się nie rozliczył z pozwanym, co sam przyznał w swoich zeznaniach.

W myśl art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (j. t. Dz. U. z 2012 r., poz. 1155) podróżą służbową kierowcy jest każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy, przewozu drogowego lub wyjazdu poza miejscowość będącą siedzibą pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki, w celu wykonania przewozu drogowego. Zgodnie natomiast z art. 21a powołanej ustawy, kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy, odsyłającym wprost do wyżej wymienionych przepisów, a co za tym idzie również do rozporządzenia

Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013 r., poz. 167). W § 16 ust. 1 stanowi on, że za nocleg podczas podróży zagranicznej pracownikowi przysługuje zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem, w granicach limitu określonego w poszczególnych państwach w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Ryczałt ten nie przysługuje za czas przejazdu (ust. 2). Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewniają pracownikowi bezpłatny nocleg (ust. 4).

Pracę powoda jako kierowcy transportu międzynarodowego należy więc kwalifikować jako podróż służbową w ustawowym rozumieniu przepisów art. 77⁵ § 1 kp (por. wyrok SN z dnia 04 czerwca 2013 r., II PK 296/12, Lex nr 1341269).

Powyższe oznacza, że do pracownika – kierowcy można bezpośrednio stosować przepisy o podróżach służbowych oraz przysługują mu diety i ryczałty za noclegi na podstawie rozporządzenia w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w zw. z art. 77⁵ § 5 kp.

Przepis art. 77⁵ § 3 kp stanowi, że warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy, niż wymieniony w § 2 określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania.

Zgodnie zaś z art. 77⁵ § 5 kp w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2, a więc na podstawie i zasadach określonych w rozporządzeniu, o którym wyżej mowa.

Sąd Rejonowy podziela stanowisko, zgodnie z którym umożliwienie przez pracodawcę kierowcy w transporcie międzynarodowym spania w kabinie samochodu ciężarowego, nawet przystosowanej do takich celów, nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisu § 16 ust. 4 rozporządzenia w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (por. uchwała składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 12 czerwca 2014 roku, II PZP 1/14, Lex nr 1469181 oraz wyrok SN z dnia 10 września 2013 r., I PK 71/13, Lex nr 1427710).

Niewątpliwie zatem okoliczność, że pracodawca zapewnia pracownikowi możliwość spędzania noclegów w podróży służbowej w kabinie samochodu, którym się porusza w tej podróży, nawet przystosowanej do takich celów, nie zwalnia go z zapłaty ryczałtów za spędzone w ten sposób noclegi. Nie ma przy tym znaczenia, że pracownik zgadzał się na warunki noclegu pracodawcy, gdyż nie ogranicza go to w możliwości dochodzenia wypłaty ryczałtu za noclegi.

Odnosząc treść powyższych przepisów i przywołane orzecznictwo do realiów niniejszej sprawy należy dojść do wniosku, że powodowi J. K. z tytułu zatrudnienia u pozwanego, obok wynagrodzenia za pracę, przysługiwały również diety i ryczałty za noclegi z tytułu odbytych przez niego w spornym okresie podróży służbowych. Pozwany stał na stanowisku, że wszystkie należności z tych tytułów zostały powodowi wypłacone. Zdaniem Sądu takie stanowisko pracodawcy nie zasługuje na uwzględnienie z poniższych powodów.

Pozwany przyznał, iż w okresie zatrudnienia powoda J. K. odbył dla niego cztery podróże służbowe, z czego trzy wyjazdy wykonał do Rosji i jeden do Anglii. Sporne były czasokresy tych podróży, gdyż ich daty początkowe i końcowe, podawane przez powoda i pozwanego oraz daty przekraczania granic znacznie się od siebie różniły. Jako że pozwany nie prowadził ewidencji czasu pracy powoda i na okoliczność jego podróży służbowych nie przedstawił praktycznie żadnej wiarygodnej dokumentacji, zdaniem Sądu, należało przyjąć daty podawane przez powoda. Powód już w załączniku do pozwu (k. 5) wskazał bowiem trasy, które wykonał dla pozwanego oraz ile czasu one trwały.

W piśmie uzupełniającym braki pozwu jeszcze bardziej te czasokresy spornych podróży służbowych doprecyzował (k. 8). Tymczasem pozwany w odpowiedzi na pozew do kwestii tych w ogóle się nie odniósł, skupiając swoją uwagę na wypłaconych powodowi kwotach. Dopiero gdy na podstawie pierwszej opinii sporządzonej przez biegłą księgową okazało się, że po stronie pozwanego mogą być jakieś zaległości wobec powoda, pozwany zaczął kwestionować podawany przez niego czas spędzony w podróżach służbowych i podał własny wykaz tras J. K. ze wszystkimi istotnymi datami (k. 151). Zauważyć jednak trzeba, że pozwany nie poparł tego wykazu jakimikolwiek źródłowymi dokumentami, w szczególności ewidencją czasu pracy powoda, którą miał obowiązek prowadzić. Nie stanowią bowiem potwierdzenia tych okoliczności, na które się powołuje pozwany przedłożone przez niego mało czytelne kserokopie dokumentów CMR (k. 152-155), z których nie wynikają takie daty i godziny, jak podane przez niego w wykazie. Nie wiadomo w ogóle czy faktycznie pochodzą one z tras wykonanych przez powoda. Taka możliwość jest wysoce prawdopodobna zważywszy na to, że jeden z dokumentów CMR dotyczy wyjazdu na Węgry (k. 154), gdzie powód pracując u pozwanego nigdy nie jeździł.

Pozwany nie prowadził ani ewidencji czasu pracy powoda, ani szczegółowych rozliczeń jego podróży służbowych powoda, co jest dla niego okolicznością obciążającą i nie może on z tego tytułu wywodzić skutków prawnych korzystnych dla siebie. Zdaniem Sądu całokształt tych okoliczności sprawia, że konieczne stało się oparcie na danych podawanych przez powoda, gdyż pozwany nie odparł ich żadnymi wiarygodnymi dowodami. Z kolei powód swoje twierdzenia poparł innymi dokumentami, w szczególności zapiskami z kalendarza, wyciągiem z paszportu, a przede wszystkim złożoną kartą kierowcy, z której odczyt danych zleciła biegła księgowa, uwzględniając ostatecznie ich treść w swojej opinii.

Na poparcie powyższego wskazać należy, że do podstawowych obowiązków każdego pracodawcy należy prowadzenie ewidencji czasu pracy. Kodeks pracy stanowi bowiem, iż pracodawca zobligowany jest do prowadzenia ewidencji czasu pracy pracownika do celów prawidłowego ustalenia jego wynagrodzenia i innych świadczeń związanych z pracą (art. 149 kp). Szczegółowe regulacje dotyczące tej kwestii znajdują się zaś w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych (Dz. U. nr 62, poz. 286 ze zm.). Z § 8 tego rozporządzenia wynika, że obowiązkiem pracodawcy jest założenie oraz prowadzenie odrębnej dla każdego pracownika karty ewidencji czasu pracy w zakresie obejmującym pracę w poszczególnych dobach roboczych, w tym pracę w niedziele i święta, w porze nocnej, w godzinach nadliczbowych oraz w dni wolne od pracy wynikające z rozkładu czasu pracy w pięciodniowym tygodniu pracy, a także dyżury, urlopy, zwolnienia od pracy oraz inne usprawiedliwione i nieusprawiedliwione nieobecności w pracy.

Wobec tego, iż obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy ciąży na pracodawcy, w razie wskazywania przez pracownika na konkretne godziny jego pracy i wykazania pracy w takich godzinach, przy braku stosownej ewidencji czasu pracy po stronie pracodawcy, ciężar udowodnienia, iż pracownik nie wykonywał pracy w takich godzinach i w takim wymiarze jak podaje, spoczywa na pracodawcy (wyrok SN z dnia 14 maja 1999 r., I PKN 62/99, OSNP 2000/15/579). Co więcej, nawet w sytuacji, gdy pracownik wykazał, że pracował w danych godzinach, a wobec nieprowadzenia przez pracodawcę ewidencji czasu pracy, nie może udowodnić dokładnej liczby tak przepracowanych godzin, ustalenie wynagrodzenia należnego z tego tytułu pracownikowi może nastąpić nawet według reguł art. 322 kpc, a więc Sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 19 lutego 2010 r., II PK 217/09, Lex nr 584743).

Pracownik może przy tym powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc np. dowody osobowe, czy własne zapiski, z których może wynikać liczba przepracowanych godzin.

Pozwany w pismach procesowych (k. 226, 231) wskazał, że nie może złożyć odczytów z karty kierowcy, gdyż powód nie zdawał ich pozwanemu. Zdaniem Sądu nie jest to argument zasługujący na uwzględnienie, gdyż powszechnie wiadomo jest, że przewoźnik może dokonać odczytu aktywności swojego kierowcy wprost z pamięci masowej tachografu.

Karta kierowcy nie jest więc niezbędna do uzyskania tych danych. Pozwany tymczasem nigdy takich odczytów nie dokonywał.

Złożone przez powoda zaświadczenia o prowadzeniu działalności (k. 192-194) w części dotyczącej okresu odpoczynków powoda są, w ocenie Sądu, niewiarygodne, gdyż pozostają w sprzeczności z pozostałymi dokumentami dotyczącymi jego podróży służbowych, zebranymi w sprawie, a które wskazują na aktywność powoda za kierownicą auta w tych okresach.

Należności z tytułu diet i ryczałtów za noclegi przysługujące powodowi za okres zatrudnienia u pozwanego biegła księgowa obliczyła łącznie na kwotę 15.126,85 zł (k. 286). Wysokość wynagrodzenia za pracę należnego powodowi za ten okres biegła wyliczyła na 3.207,41 zł netto. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód otrzymał od pozwanego łącznie ze wszystkich tytułów kwotę 16.765,87, co oznacza, że do dopłaty pozostaje kwota 1.568,39 zł, a gdyby uznać, że zapłacona przez powoda grzywna w wysokości 9.300 zł, obciąża pozwanego, powód powinien otrzymać także tę kwotę. Zdaniem Sądu uzasadnione podstawy ma stanowisko, że nałożona przez holenderską inspekcję transportu drogowego kara z założenia nie powinna obciążać powoda, ale jego pracodawcę. Jeśli zatem uwzględnił ją w swoich rozliczeniach w powodem, powinien mu to wyrównać.

Za takim stanowiskiem przemawia bowiem treść przepisów o ochronie wynagrodzenia za pracę pracownika, wymagających pisemnej zgody na potrącenie przez pracodawcę pracownikowi określonych należności. Zgodnie bowiem z art. 91 § 1 kp, należności inne niż wymienione w art. 87 § 1 i 7 kp mogą być potrącane z wynagrodzenia pracownika tylko za jego zgodą wyrażoną na piśmie. Dotyczy to także potrąceń z należności pracownika za podróże służbowe, które chociaż nie są wynagrodzeniem za pracę, to zgodnie z art. 90 kp, w myśl którego w sprawach nieuregulowanych w art. 87 i art. 88 kp, stosuje się do nich odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego i przepisy o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych, również korzystają z ochrony. Zgodnie zaś z art. 498 kc w zw. z art. 300 kp, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Jednak art. 505 pkt 1 kc wyłącza możliwość umorzenia wierzytelności poprzez potrącenie w odniesieniu do wierzytelności nie ulegających zajęciu. W myśl zaś art. 831 § 1 pkt 1 kpc, który znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie poprzez art. 90 kp i art. 300 kp, nie podlegają egzekucji sumy i świadczenia w naturze wyasygnowane na pokrycie wydatków lub wyjazdów w sprawach służbowych.

Z treści przytoczonych przepisów niezbitnie wynika więc, iż należności delegacyjne, które stanowią zwrot kosztów poniesionych przez pracownika przebywającego na delegacji, muszą być wypłacone pracownikowi w pełnej należnej wysokości, bez uszczuplania ich w jakimkolwiek zakresie tytułem wzajemnych rozliczeń między pracownikiem i pracodawcą.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż J. K. nigdy nie wyrażał, tym bardziej na piśmie, zgody na potrącenie mu z należności za pracę jakichkolwiek kwot na poczet grzywny w wysokości 2.200 euro nałożonej przez służby holenderskie.

Zdaniem Sądu nie ma wątpliwości co do tego, że grzywna w wysokości 2.200 euro, którą powód uiszczył otrzymanymi od pozwanego pieniędzmi w kwocie 9.300 zł została nałożona nie na powoda, ale na pozwanego przedsiębiorcę. Tak wynika wprost z treści dokumentów pochodzących od służb holenderskich, przetłumaczonych z języka niderlandzkiego oraz angielskiego na język polski. Dokumenty te posługują się pojęciem bowiem „sprawcy” (ang. offender – tłum. k. 121), którym jest w nich określony pozwany. Dlatego to on za stwierdzone podczas kontroli nieprawidłowości został ukarany grzywną. Logiczne jest przy tym, że skoro zostały stwierdzone nieprawidłowości w zakresie strony technicznej auta, w tym przypadku ze strony tachografu, kara za to powinna zostać nałożona przez właściwe służby na właściciela auta, a nie na kierowcę.

Pozwany nie musiał przy tym otrzymać bezpośrednio z holenderskiej inspekcji transportu drogowego dokumentów z kontroli i nałożenia grzywny, skoro można je było doręczyć na miejscu za pośrednictwem pracownika ukaranego pracodawcy.

Jeśli więc kara została nałożona na pozwanego, to on miał obowiązek ją uiścić z własnych środków, a nie ze środków przeznaczonych na ewentualne należności za pracę swojego pracownika. Nie można więc mówić o zaliczce udzielonej przez pozwanego powodowi w kwocie 9.300 zł na poczet wynagrodzenia.

Pozwany powinien rozliczyć się z powodem ze wszystkich wykonanych przez niego kursów i wypłacić mu wszystkie należności z tego tytułu. Jeśli uważał, że przez zachowanie powoda poniósł szkodę w postaci konieczności zapłacenia grzywny za stwierdzone przez obcą inspekcję transportu drogowego nieprawidłowości, mógł i nadal może skierować przeciwko niemu do sądu pozew o naprawienie tej szkody, na podstawie przepisów kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracownika, a nie jednostronnie decydować o tym, że grzywnę tę zaliczy na poczet przysługujących powodowi należności ze stosunku pracy. Powód nigdy bowiem nie wydawał pozwanemu pisemnej zgody na takie potrącenie.

Z umowy o pracę powoda, regulaminu pracy pozwanego nie wynika, aby między stronami obowiązywało wynagrodzenie wypłacane jako iloczyn określonej stawki pieniężnej i przejechanych przez pracownika kilometrów. Zaprzeczył też temu pozwany. Stąd Sąd nie dał wiary powodowi twierdzącemu, że w taki sposób obliczano jego należności ze stosunku pracy. Zeznania pozwanego okazały się zaś nie mieć oparcia w wiarygodnych dowodach w tej części, gdzie stwierdził, że powód zobowiązał się do pokrycia kosztów nałożonej w Holandii grzywny i przyznał się, że kara ta jego obciąża.

Zarzut potrącenia podtrzymany przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 12 marca 2015 r. (k. 310) został uwzględniony. Powód nie kwestionował, że nie rozliczył się z zaliczki na podróż służbową w kwocie 185 euro (773,67 zł wg kursu NBP na datę jej pobrania w dniu 21 maja 2013 r.). Sąd o tę kwotę, zgodnie z art. 87 § 1 pkt 3 kp pomniejszył więc należności pozwanego względem powoda.

Zgodnie z art. 481 § 1 kc w zw. z art. 300 kp, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Obok kwoty głównej Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda również odsetki ustawowe, ale dopiero od daty wydania wyroku w niniejszej sprawie, gdyż dopiero w tym momencie ustalono ostatecznie wysokość zobowiązań pozwanego wobec powoda. O rygorze natychmiastowej wykonalności orzeczono na podstawie art. 477² § 1 kpc,

Opinia biegłego, na której opierał się Sąd zasądzając należności w niniejszej sprawie została sporządzona przez osobę odznaczającą się fachową wiedzą w tym zakresie, jest jasna, pełna, przekonująco i szczegółowo uzasadniona, z powołaniem się na konkretne okoliczności faktyczne i właściwe przepisy prawne. Dlatego też płynące z niej wnioski nie budzą wątpliwości. Zdaniem Sądu przyjęte przez biegłą do opinii założenia znajdują oparcie w wyżej omówionym materiale dowodowym, przez co opinii nie można postawić zarzutów nierzetelności czy mylnych założeń.

Pozostałe roszczenia powoda, tj. zwrotu poniesionych kosztów podróży służbowych na opłaty w wysokości 4.067,93 zł oraz 209,10 zł niedopłaty do mandatu karnego nie zostały poparte jakimikolwiek dowodami, więc jako nieuzasadnione podlegały oddaleniu. Twierdzenia powoda w tym zakresie są całkowicie gołosłowne.

Sąd nałożył również na pozwanego obowiązek zwrotu części wydatków postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, a związanych z opinią biegłego księgowego oraz sporządzeniem tłumaczeń dokumentów, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i na podstawie art. 100 kpc, stosownie do wyniku sprawy, którą powód wygrał w ok. 2/3, pozwany w takim samym stosunku został obciążony tymi kosztami. Na podstawie art. 102 kpc Sąd nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego od oddalonego powództwa, gdyż uległ tylko co do 1/3 swoich roszczeń, a nadto pozwany nie przyczynił się do wyjaśnienia okoliczności sprawy.

W związku z powyższym Sąd orzekł, jak w wyroku.